

Sygn. akt II AKa 37/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Ponikowski
Sędziowie:	SSA Wiesław Pędziwiatr SSA Witold Franckiewicz (spr.)
Protokolant:	Beata Sienica

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Ludwika Uciurkiewicza

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2013 r.

sprawy:

1. B. M.

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k.

2. P. T.

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k., art. 13 § 1 w zw. z art. 280 § 2 k.k.

3. B. D. (1)

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k.

4. A. B. (1)

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k.

5. D. W.

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k.

6. A. B. (2)

oskarżonego z 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., art. 263 § 2 k.k.

7. G. W.

oskarżonego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., art. 263 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonych
od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu
z dnia 3 października 2012 r. sygn. akt III K 28/12

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonych:

- **B. M.,**
- **P. T.,**
- **B. D. (1),**
- **A. B. (1),**
- **D. W.**

w punkcie 12 części dyspozytywnej w ten sposób, że słowa: „kwoty po 14.742,33 zł” zastępuje słowami: „kwoty 14.742,33 zł”, eliminując tym samym słowo „po”;

II. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego B. D. (1) w punkcie 10 części dyspozytywnej w ten sposób, że za podstawę prawną wymierzenia mu kary łącznej 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności przyjmuje przepisy art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k.;

III. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 15 części dyspozytywnej w ten sposób, że na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonym na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okresy ich rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, w miejsce tamże określonych:

- **A. B. (2) od 13 grudnia 2011 r. do 1 lutego 2012 r.,**
- **B. M. od 11 maja 2012 r. do 6 czerwca 2012 r.,**
- **B. D. (1) od 13 grudnia 2011 r. do 7 maja 2012 r.;**

IV. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy wobec oskarżonych B. M., P. T., B. D. (1), A. B. (1), D. W. i A. B. (2) oraz w całości wobec oskarżonego G. W.;

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz:

- **adw. D. T. kwotę 600 złotych tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego B. M. w postępowaniu odwoławczym oraz kwotę 138 złotych tytułem zwrotu podatku VAT,**
- **adw. D. M. kwotę 600 złotych tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego P. T. w postępowaniu odwoławczym oraz kwotę 138 złotych tytułem zwrotu podatku VAT;**
- **adw. Z. M. kwotę 600 złotych tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego B. D. (1) w postępowaniu odwoławczym oraz kwotę 138 złotych tytułem zwrotu podatku VAT;**
- **adw. P. N. kwotę 600 złotych tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego D. W. w postępowaniu odwoławczym oraz kwotę 138 złotych tytułem zwrotu podatku VAT,**
- **adw. A. N. kwotę 600 złotych tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego A. B. (2) w postępowaniu odwoławczym oraz kwotę 138 złotych tytułem zwrotu podatku VAT,**

- adw. D. N. kwotę 600 złotych tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego G. W. w postępowaniu odwoławczym oraz kwotę 138 złotych tytułem zwrotu podatku VAT;

VI. zasądza od oskarżonych B. M., P. T., B. D. (1), D. W., A. B. (2) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe przypadające od każdego z nich za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza im opłaty sądowe w kwotach:

- B. M. 600 zł,

- P. T. 600 zł,

- B. D. (1) 400 zł,

- D. W. 400 zł,

- A. B. (2) 400 zł,

VII. zwalnia oskarżonych A. B. (1) i G. W. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

P. T., D. W., B. M., B. D. (2) i A. B. (1) zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniu 23 listopada 2011 r. w N., woj. (...), na stacji paliw (...) (...) przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w rozboju z użyciem broni palnej w postaci pistoletu gazowego E.&V. model (...) kal. (...) mm o numerze (...), w ten sposób, że B. D. (1) i D. W. pilnowali pozostawionego samochodu i obserwowali miejsce zdarzenia, A. B. (1) pozostawał w pobliżu samochodu i obserwował miejsce zdarzenia będąc w gotowości do udzielenia ostrzeżenia współsprawcom w przypadku zaistnienia niekorzystnego dla nich przebiegu zdarzenia, podczas gdy B. M. i P. T., grożąc pracownikom stacji paliw – A. Ł. i M. K. (1) natychmiastowym użyciem broni palnej, zmusili je do wydania z kasy i sejfu pieniędzy w kwocie łącznej 14.742,33 złotych na szkodę (...) z siedziba w P., po czym A. B. (1) w umówionym czasie dał znak współsprawcom w uzgodniony wcześniej sposób o opuszczeniu stacji paliw przez B. M. i P. T. w celu uruchomienia samochodu i oddalenia się z miejsca zdarzenia, tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k.

B. M., B. D. (1), P. T. i A. B. (2) zostali oskarżeni o to, że:

II. w nocy z 3 na 4 grudnia 2011 r. w N., woj. (...), w sklepie (...) przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w usiłowaniu rozboju z użyciem broni palnej w postaci pistoletu gazowego E.&V. model (...) kal. (...) mm o numerze (...), w ten sposób, że P. T. pilnował pozostawionego samochodu i obserwował miejsce zdarzenia, B. D. (1) i A. B. (2) pozostawali w pobliżu sklepu i obserwowali miejsce zdarzenia będąc w gotowości do udzielenia ostrzeżenia współsprawcom w przypadku zaistnienia niekorzystnego dla nich przebiegu zdarzenia, podczas gdy B. M. grożąc natychmiastowym użyciem broni palnej usiłował dokonać kradzieży pieniędzy na szkodę właścicielki sklepu (...), jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na skuteczną obronę obecnego na miejscu A. W., przy czym A. B. (2) czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu przez niego kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności w okresie od 7 marca 2005 r. do 12 czerwca 2008 r. orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Opolu z dnia 8 grudnia 2005 r., sygn. akt II K 529/05 za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 13 §1 k.k. w zw.z art. 280 § 2 k.k., a odnośnie A. B. (2) o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

A. B. (2) został oskarżony o to, że:

III. w okresie od 4 grudnia 2011 r. do 13 grudnia 2011 r. w T., woj. (...) posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci pistoletu gazowego E.&V. model (...) kal. (...) mm o numerze (...), tj. o czyn z art. 263 § 2 k.k.

G. W. został oskarżony o to, że:

IV. w dniu 23 listopada 2011 r. w G., woj. (...), dostarczając broń palną w postaci pistoletu gazowego E.&V. model (...) kal. (...) mm o numerze (...) udzielił pomocy B. M., P. T., B. D. (1), A. B. (1) i D. W. w dokonaniu przez nich rozboju z jej użyciem w dniu 23 listopada 2011 r. na stacji paliw (...) (...) przy ul. (...) w N., woj., (...), skąd skradli pieniądze w kwocie 14.742,33 zł na szkodę (...) (...) z siedzibą w P., z których to pieniędzy otrzymał kwotę 750 zł za dostarczenie broni palnej oraz w usiłowaniu rozboju z użyciem tej samej broni palnej w nocy z 3 na 4 grudnia 2011 r. w sklepie (...) przy ul. (...) w N., woj. (...), przez B. M., P. T., B. D. (1) oraz A. B. (2), przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu przez niego co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności w okresie od 19 maja 2006 r. do 17 maja 2007 r. orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Nysie z dnia 25 stycznia 2005 r., sygn. akt II K 542/04 za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw.z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

V. w okresie od lipca 2011 r. do 23 listopada 2011 r. w G., woj. (...) posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci pistoletu gazowego E.&V. model (...) kal. (...) mm o numerze (...), tj. o czyn z art. 263 § 2 k.k.;

VI. w okresie od 11 grudnia 2011 r. do 13 grudnia 2011 r. w G., woj. (...) posiadał bez wymaganego zezwolenia granat (...) kal. (...) mm, tj. o czyn z art. 263 § 2 k.k.

B. D. (1) został oskarżony o to, że:

VII. w dniu 2 października 2011 r., na drodze pomiędzy miejscowościami Ś. a M., woj. (...), posługując się nożem i innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem w postaci toporka, grożąc M. K. (2) ich użyciem, doprowadził go do stanu bezbronności, a następnie wyrwał z ręki w/w, w celu przywłaszczenia, telefon komórkowy marki A. (...) wartości 600 zł, na szkodę właścicielki telefonu C. F. i jej syna M. K. (2), tj. o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Opolu, wyrokiem z dnia 3 października 2012 r., sygn. akt III K 28/12 orzekł:

I. oskarżonych B. M., P. T. i B. D. (1) uznał za winnych popełnienia czynu opisanego w punkcie I. części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. oraz w punkcie II. części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. przyjmując, że zostały one popełnione w warunkach ciągu przestępstw i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył:

- B. M. karę 7 lat pozbawienia wolności,

- B. D. (1) karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- P. T., przy zastosowaniu art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k. karę 2 lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonych A. B. (1) i D. W. uznał za winnych popełnienia czynu opisanego w punkcie I. części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. wymierzył:

- oskarżonemu A. B. (1), przy zastosowaniu art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k., karę 2 lat pozbawienia wolności,

- oskarżonemu D. W. karę 3 lat pozbawienia wolności;

III. oskarżonego A. B. (2) uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II. części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw.z art. 280 § 2 k.k. w zw.z z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 w zw. z art. 280 § 2 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności;

IV. uznał A. B. (2) za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie III. części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 263 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 2 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

V. oskarżonego G. W., w miejsce czynu opisanego w punkcie IV. części wstępnej wyroku, uznał za winnego tego, że w dniu 23 listopada 2011 r. w G., woj. (...), dostarczając broń palną w postaci pistoletu gazowego E.&V. model (...) kal.

(...) mm o numerze (...) udzielił pomocy B. M., P. T., B. D. (1), A. B. (1) i D. W. w dokonaniu przez nich, w dniu 23 listopada 2011 r., na stacji paliw (...) (...) przy ul. (...) w N., rozboju z jej użyciem, skąd w/w skradli pieniądze w kwocie 14.742,33 zł na szkodę (...) (...) z siedzibą w P., z których to pieniędzy, za dostarczenie broni palnej, otrzymał kwotę 750 zł, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu przez niego co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności w okresie od 19 maja 2006 r. do 17 maja 2007 r. orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Nysie z dnia 25 stycznia 2005 r., sygn. akt II K 542/04 za umyślne przestępstwo podobne, tj. przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw.z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw.z art. 280 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

VI. uznał oskarżonego G. W. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie V. części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 263 § 2 k.k. i za to na podstawie art.263 § 2 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

VII. uznał oskarżonego G. W. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie VI. części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 263 § 2 k.k. i za to na podstawie art.263 § 2 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

VIII. oskarżonego B. D. (1) uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie VII. części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności;

IX. na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył oskarżonym P. T. i A. B. (1) kary grzywny w wysokości po 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł;

X. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. za zbiegające się przestępstwa wymierzył:

- B. D. (1) karę łączną 5 lat pozbawienia wolności,

- A. B. (2) karę łączną 4 lat pozbawienia wolności,

- G. W. karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

XI. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k. wykonanie wymierzonych oskarżonym P. T. i A. B. (1) kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 5 lat, oddając ich w tym czasie pod dozór kuratora sądowego;

XII. na podstawie art. 46 § 1 k.k. nałożył na oskarżonych B. M., P. T., B. D. (1), A. B. (1) i D. W. obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w postaci solidarnego zobowiązania każdego z nich do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego (...) (...) z siedzibą w P. kwoty po14.742,33 zł;

XIII. na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego G. W. środek karny przepadku korzyści majątkowej w kwocie 750 zł;

XIV. na podstawie art. 230 § 1 k.p.k. dowód rzeczowy w postaci pistoletu (...) (...)2 (...) kal. (...) mm nr (...), opisany w wykazie dowodów rzeczowych Drz 83/12 do Drz 114/12 pod pozycją 24 złożył do depozytu sądowego;

XV. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych Drz 83/12 i Drz 114/12:

- pod pozycją 1 – G. D.,

- pod pozycjami 2-4, 25-26 i 33 – B. M.,

- pod pozycjami 5-10,31-32 – P. T.,

- po pozycjami 11-15 – A. B. (1),
- pod pozycjami 16-19 – d. W.,
- pod pozycja 30 – A. B. (3),
- pod pozycją 29 – J. H., natomiast dowód ujęty pod pozycją 28 nakazał pozostawić w aktach sprawy;

XVI. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonym okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie:

- B. M., B. D. (1), D. W., A. B. (2) od dnia 13 grudnia 2011 r. do dnia 6 czerwca 2012 r. na poczet orzeczonych wobec nich kar pozbawienia wolności,
- G. W. od dnia 20 grudnia 2011 r. do dnia 21 grudnia 2011 r. na poczet orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności,
- P. T. i A. B. (1) od dnia 13 grudnia do dnia 6 czerwca 2012 r. w pierwszej kolejności na poczet orzeczonych wobec nich kar grzywnien, w drugiej kolejności na poczet orzeczonych wobec nich kar pozbawienia wolności, w razie zarządzenia ich wykonania;

XVII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego B. M. - adw. D. T., obrońcy oskarżonego B. D. (1) – adw. Z. M., obrońcy oskarżonego D. W. – adw. P. N., obrońcy oskarżonego A. B. (2) – adw. A. N., obrońcy oskarżonego G. W. – adw. D. N. kwoty po 1 328,40 zł, zaś na rzecz obrońcy oskarżonego P. T. – adw. D. M. kwotę 1 416,66 zł, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu;

XVIII. zwolnił oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżyli obrońcy oskarżonych P. T., A. B. (2), G. W., D. W., B. M., B. D. (1) i A. B. (1).

Obrońca oskarżonego P. T. zaskarżył wyrok w części, tj. w punkcie 12. tenoru powyższego wyroku i punkcie 1. tenoru wyroku, a czynu zarzucanego w komparycji wyroku w punkcie II, zarzucając:

1. obrazę prawa materialnego w punkcie 12 tenoru wyroku, a mianowicie art. 46 § 1 k.k., polegającą na niewłaściwym jego zastosowaniu poprzez orzeczenie wobec oskarżonego P. T. środka karnego w postaci solidarnego zobowiązania do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości, poprzez uiszczenie na rzecz (...) z siedzibą w P. kwoty po 14.742,33 zł, podczas gdy właściwym jest określenie obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez uiszczenie na rzecz (...) z siedzibą w P. kwoty 14.742,33 zł w częściach równych w stosunku do każdego ze skazanych, tj. w kwocie po 2.948,47 zł,
2. obrazę przepisów postępowania w postaci naruszenia przepisu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w postaci zastosowania w punkcie 12 tenoru zaskarżonego wyroku sformułowania „kwoty po” cechującego określenie indywidualnego obowiązku naprawienia szkody co przeczy orzeczonemu środkowi karnemu w postaci solidarnego zobowiązania do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody. Użyte sformułowanie nasuwa wątpliwości interpretacyjne w zakresie wysokości orzeczonej kwoty z tytułu naprawienia szkody;
3. błędy w ustaleniach stanu faktycznego sprawy poprzez przyjęcie, iż P. T. popełnił zarzucany w punkcie II aktu oskarżenia czyn w sytuacji, gdy zeznania świadków nie przesadzają o współsprawstwie P. T., nadto sam oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia czynu zabronionego;
4. obrazę prawa materialnego w postaci naruszenia przepisu art. 91 § 1 k.k. polegającą na powołaniu tego przepisu przy kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia środka karnego w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez orzeczenie tego obowiązku w częściach równych w stosunku do każdego ze skazanych,
2. zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy w odniesieniu do czynu przypisanego w punkcie I tenoru wyroku stanowiącego czyn zarzucany opisany w punkcie I komparycji tegoż wyroku przez uznanie P. T. winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie I przestępstwa oraz o wymierzenie P. T. za ten czyn stosownej, znacznie łagodniejszej kary pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres krótszy od 5 lat,
3. w zakresie czynu przypisanego w punkcie II tenoru wyroku, a stanowiącego czyn zarzucany z punktu II komparycji wyroku o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy i uniewinnienie oskarżonego P. T. od popełnienia zarzucanego mu czynu w punkcie II komparycji wyroku.

Obrońca oskarżonego A. B. (2) zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie przypisania oskarżonemu przestępstwa opisanego w punkcie II. części wstępnej wyroku i zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na treść tego orzeczenia, a polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji sprawstwa zarzucanego oskarżonemu czynu, w sytuacji gdy brak jest dowodów uzasadniających przypisanie mu pełnienia jakiegokolwiek roli w zdarzeniu w nocy z dnia 3 na 4 grudnia 2011 r., tj. usiłowaniu dokonania rozboju z użyciem broni palnej w sklepie (...) w N. przy ul. (...).

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie II i uniewinnienie A. B. (2) od czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw.z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Obrońca oskarżonego G. W. zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na wynik postępowania, a to art. 7 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. poprzez oparcie się li tylko na wyjaśnieniach oskarżonych z postępowania przygotowawczego, a tym samym odrzucenie en bloc wyjaśnień wszystkich oskarżonych co do wszystkich okoliczności badanych aktem oskarżenia – wobec faktu ujawnienia na rozprawie w dniu 5 czerwca 2012 r. „grypsu” pomiędzy oskarżonym B. i D., który dodatkowo w żadnym zakresie nie dotyczył oskarżonego G. W.;
2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na wynik postępowania, a to art. 7 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 170 k.p.k. poprzez nieuzasadnione oddalenie wniosku dowodowego obrońcy G. W. z dnia 5 czerwca 2012 r.;
3. obrazę przepisów mającą wpływ na wynik postępowania, art. 424 § 1 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia nie odpowiadającego wymogom wskazanym przez wyżej wymieniony przepis, w szczególności przez brak uzasadnienia w zakresie w jakim z opisu zarzucanego oskarżonemu czynu wyeliminowano pomocnictwo do czynu, który miał miejsce w nocy z dnia 3 na 4 grudnia 2011 r., co czyni niemożliwą kontrolę instancyjną w tym zakresie;
4. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że oskarżony G. W. dopuścił się czynu opisanego w punkcie 5 zaskarżonego wyroku, w sytuacji gdy wszyscy oskarżeni na rozprawie w dniu 5 czerwca 2012 r. wskazali, iż G. W. nie wiedział o ich zamiarze dokonania rozboju z użyciem przekazywanej im broni, a pieniądze jakie zostały przekazane G. W., były przekazane mu w związku z sytuacją w jakiej się znalazł (utrata ręki i brak pracy, utrzymanie dwójki dzieci), a nie w zamian za udostępnienie broni.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie G. W. od stawianego mu zarzutu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw.z art. 64 § 1 k.k., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Opolu.

Obrońca oskarżonego D. W. zaskarżył wyrok w części , tj. odnośnie punktów II. i XII. zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 60 § 3 k.k. w zw.z art. 60 § 6 pkt 2 k.k. poprzez ich wadliwe niezastosowanie w sprawie, podczas gdy z ustaleń faktycznych sądu a quo wynika, iż oskarżony G. W. wypełnił swoim zachowaniem wszystkie przesłanki przewidziane normą art. 60 § 3 k.k., warunkujące zastosowanie instytucji obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, tj. jest on sprawcą współdziałającym z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, który ujawnił wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia, co prowadzić winno, zgodnie z nakazem racjonalnego ustawodawcy, do zastosowania zasad nadzwyczajnego złagodzenia kary, przewidzianych treścią normy art. 60 § 6 pkt 2 k.k., a od czego sąd a quo odstąpił;

b) normy art. 46 § 1 k.k. w zw.z art. 366 § 1 k.c. poprzez ich wadliwe zastosowanie w sprawie, polegające na uwzględnieniu wniosku pokrzywdzonego o naprawienie poniesionej szkody wyrażającej się kwotą 14.742,33 zł, przez orzeczenie solidarnego zobowiązania sprawców wskazanych w punkcie 12 wyroku do naprawienia szkody w całości poprzez uiszczenie na rzecz pokrzywdzonego kwoty po 14.742,33 zł, zamiast użycia zwrotu „kwoty 14.742,33 zł”, co prowadzi do nałożenia środka karnego w wysokości przekraczającej wartość szkody, będącej górną granicą wysokości zobowiązania wynikającego z przedmiotowego środka karnego, jako wynikającej z zasady solidarności biernej w rozumieniu normy art. 366 § 1 k.c., w myśl której kilku dłużników może być zobowiązanych w ten sposób, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (solidarność dłużników),

2. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu D. W. w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu, stopnia jego winy, a także nieuwzględnienia zmiany jego zachowania pod wpływem samego faktu objęcia go zakresem postępowania karnego (podjęcia zatrudnienia oraz dalszej nauki), jak również nienależytego niezastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary i w konsekwencji odstąpienia od instytucji warunkowego zawieszenia kary, a zatem wynikającą z orzeczenia zbyt surowej kary.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę rozstrzygnięcia w zakresie orzeczonej kary pozbawienia wolności i orzeczenie jej w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący lat 5 z jednoczesnym oddaniem oskarżonego pod dozór kuratora sądowego, a także z wymierzeniem mu kary grzywny w wysokości 150 stawek dziennych, ustalając jednocześnie wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł, a także zmianę punktu 12 wyroku poprzez skreślenie słowa „po” w wyrażeniu „kwoty po 14.742,33 zł.”.

Obrońca oskarżonego B. M. zaskarżył wyrok w części dotyczącej kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu zarzucając rażąco niewspółmierność przy zastosowaniu wadliwych kryteriów jej wymiaru.

Podnosząc powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez złagodzenie wymierzonej oskarżonemu B. M. kary pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego B. D. (1) zaskarżył wyrok w części dotyczącej punktów I., VIII. i X. w zakresie wymiaru kary zarzucając rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu B. D. (1) kary pozbawienia wolności w wysokości lat 5, podczas gdy dla osiągnięcia celów kary wystarczy jej znacznie niższy wymiar, co uzasadniają okoliczności popełnienia czynu oraz zachowanie oskarżonego w trakcie postępowania karnego, a także wymogi prewencji indywidualnej.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w znacznie niższym wymiarze, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego A. B. (1) – adw. M. M. (1) zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie punktu XII. zarzucając, na podstawie art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k., sprzeczność w treści orzeczenia, uniemożliwiająca jego wykonanie, polegającą na z jednej strony zasądzeniu solidarnie od wszystkich oskarżonych, stojących pod zarzutem czynu z punktu I. aktu oskarżenia, zaś z drugiej strony zasądzeniu od każdego z nich kwoty objętej zarzutem.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przed sądem I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

1. *Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego A. B. (1):*

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podniesiony przez apelującego zarzut występowania w treści zaskarżonego wyroku sprzeczności uniemożliwiającej jego wykonanie, jest niemal oczywiście bezzasadny. Co prawda, Sąd Okręgowy sformułował punkt 12. części dyspozytywnej orzeczenia w sposób niefortunny, jednakże nie prowadziło to do niemożności jego wykonania. Rozstrzygnięcie to, w sposób wyraźny bowiem wskazuje, że nałożone na oskarżonych zobowiązanie do naprawienia szkody wyrządzonej popełnionym przez nich przestępstwem, ma charakter solidarny. Wynika to wprost z użytego przez Sąd I instancji sformułowania: „środek karny w postaci solidarnego zobowiązania do naprawienia szkody”. Posłużenie się przez Sąd niejednoznacznym zwrotem: „poprzez uiszczenie (...) kwoty po 14.742,33 zł”, istotnie sugerować może obowiązek zapłaty przez każdego z oskarżonych wskazanej wyżej sumy, jednakże wydaje się, że intencją Sądu I instancji była chęć wyrażenia w treści swojego rozstrzygnięcia istoty zobowiązania solidarnego, tj. tego, że spełnienie przez jednego z dłużników świadczenia w całości, zwolni pozostałych współdłużników, nie zaś zobowiązanie każdego z oskarżonych do pokrycia wyrządzonej szkody w całości. Wskazuje na to użycie przez Sąd Okręgowy słowa „kwota” w liczbie pojedynczej. Nadto interpretacja przedmiotowego orzeczenia w ten sposób, że każdy z oskarżonych jest zobowiązany do zapłaty kwoty 14.742,33 zł, prowadziłyby do rezultatów rażąco sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania. Oznaczałaby bowiem nałożenie na oskarżonych obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty pięciokrotnie przewyższającej rozmiary tejże szkody. Wskazać również należy, że wątpliwości, co do intencji Sądu Okręgowego całkowicie rozwiewa treść pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Na stronie 25 uzasadnienia (k. 1495), wyraźnie wskazano, że nałożony obowiązek naprawienia szkody ma charakter solidarny.

Mając na uwadze niewłaściwą redakcję punktu 12. zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny wyeliminował z jego treści zaimek „po”, występujący pomiędzy słowem „kwoty” a liczebnikiem „14.742,33 zł”.

2. *Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego P. T.:*

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W drugim punkcie apelacji obrońca oskarżonego P. T. zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, mający polegać na przyjęciu, że oskarżony ten wspólnie i w porozumieniu z oskarżonymi B. M., B. D. (1) i A. B. (2) dopuścił się przestępstwa opisanego w punkcie II. części wstępnej wyroku.

Odnosząc się do tego zarzutu, należy w pierwszej kolejności wskazać, że w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak też sądów powszechnych, dominuje materialno-objektywna teoria współsprawstwa, zgodnie z którą współsprawstwem jest oparte na porozumieniu wspólne wykonanie czynu zabronionego, charakteryzujące się odegraniem istotnej roli w procesie realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego po stronie każdego ze współników. Na podstawie tej koncepcji współsprawcą będzie zarówno osoba, która w porozumieniu z inną realizuje całość lub część znamion czynu zabronionego, jak i taka osoba, która wprowadzie nie wykonuje czynności odpowiadającej znamieniu czasownikowemu danego czynu zabronionego, ale której zachowanie się - uzgodnione ze współnikiem - stanowi istotny wkład w realizację wspólnego przestępczego zamachu (zob. postanowienie SN z dnia 1 marca 2005 r., III KK 208/04, OSNKW z 2005 r., z 7-8, poz. 62; postanowienie SN z dnia 20 kwietnia 2004 r., V KK 3351/03, OSNKW 2004 r., z. 5, poz. 53; wyrok SA w Lublinie z dnia 12 stycznia 2006 r., II AKa 290/05, Prok. i Pr. 2006, nr 12, poz. 23; wyrok SA w Łodzi z dnia 3 października 2006 r., II Aka 139/06, Prok. i Pr. 2007, nr 5, poz. 32; wyrok SA w Krakowie z dnia 9 listopada 2010 r., II AKa 170/10, KZS 2011, z. 1, poz. 5, jak również A. Wąsek: Kodeks karny, Komentarz, tom I, s. 248 – 252). Jednocześnie, w wymienionych wyżej orzeczeniach, bardzo mocno akcentuje Sąd Najwyższy, jako cechę współsprawstwa, element subiektywny, w postaci woli bycia sprawcą, traktowania czynu

jako swój (animus auctoris), a nie działania jedynie z zamiarem udzielenia drugiemu współdziałającemu pomocy w dokonaniu przez niego czynu zabronionego.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy, wskazać należy, że zachowanie oskarżonego P. T., polegające na wejściu w porozumienie z pozostałymi sprawcami czynu co do dokonania rozboju, uzgodnienia ról i podziału spodziewanych zysków, a następnie wykonanie przez niego, zgodnie z ustalonym podziałem zadań, czynności polegających na pozostaniu w samochodzie, w celu jego pilnowania oraz obserwowaniu okolicy miejsca zdarzenia, wykraczało poza ramy pomocnictwa. Fakt, że rola oskarżonego sprowadzała się wyłącznie do wskazanych wyżej zachowań, wynikał z treści skonstruowanego przez sprawców planu rozboju. Nie można też sprzeciwić się pogładowi, że była to rola istotna. Oskarżonym zależało na tym, aby drzwi do auta, którym się poruszali, pozostawały cały czas otwarte. Gwarantowało im to bowiem szybką ucieczkę z miejsca zdarzenia. Aby zaś to zrealizować, jeden ze sprawców czynu musiał pozostać w samochodzie. Niezbędna była również obserwacja okolic sklepu, w którym doszło do próby rozboju. Pojawienie się w jego pobliżu osób trzecich, mogłoby bowiem skutecznie zniweczyć dokonanie planowanego przestępstwa, jak również doprowadzić do ujęcia jego sprawców.

W świetle wyjaśnień oskarżonego P. T. złożonych w postępowaniu przygotowawczym, jak też relacji innych współsprawców usiłowania rozboju, tj. oskarżonych B. M. i B. D. (1), nie można mieć również wątpliwości, że oskarżony P. T. traktował przedmiotowe przestępstwo, jako swój „własny” czyn. Wskazać należy, że oskarżony trzykrotnie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu przestępstwa w formie współsprawstwa (k. 183, k. 230, k. 577v). Nadto z jego wypowiedzi, pochodzących z postępowania przygotowawczego, wynika bezwzględnie, że oskarżony od początku uważał się za współsprawcę tego czynu i tak też traktowany był przez pozostałych oskarżonych. Jak bowiem wskazał, skończyły mu się pieniądze z poprzednio dokonanego rozboju, w związku z czym chciał popełnić kolejne przestępstwo: „Jak skończyły się pieniądze, to podczas spotkań z M. i D. to były rozmowy, żeby zrobić coś większego” (k. 183). Potwierdzają to wyjaśnienia oskarżonych B. M. i B. D. (1). Pierwszy z nich wskazał: „Kiedy skończyła mi się kasa namówiłem D. i K. [osk. P. T. – przyp. SA], żeby jechali ze mną do N.(...)Spotkaliśmy się w T., ja rzuciłem pomysł, żeby jechać do N., żeby obrobić sklep z jedzeniem i pieniędzmi” (k. 116). Z kolei oskarżony B. D. (1) wyjaśnił: „Kiedy skończyły się pieniądze, spotkaliśmy się na T. - ja, T., M. i A. B. (2). (...)rozmawialiśmy o tym, że brakuje nam pieniędzy(...). Postanowiliśmy zrobić napad, żeby mieć pieniądze i pojechaliśmy w kierunku N.” (k.128). Powyższe przekonuje, że oskarżony P. T. był współsprawcą, a nie jedynie pomocnikiem do popełnienia przestępstwa rozboju, opisanego w punkcie I. części wstępnej wyroku. Co prawda, oskarżony ten wskazał w swoich wyjaśnieniach, że nie chciał uczestniczyć w podziale zysków z planowanego napadu, jednakże należy podzielić w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego, który uznał ten fragment wypowiedzi oskarżonego za niewiarygodny. Stoi on bowiem w oczywistej sprzeczności z tą częścią wyjaśnień oskarżonego, w której przyznał on, że wspólnie z innymi oskarżonymi zaplanował przedmiotowy napad, gdyż skończyły mu się pieniądze z poprzednio dokonanego rozboju. Nadto, zachowanie polegające na zrzeczeniu się dochodu z przestępstwa byłoby nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Mało prawdopodobne wydaje się bowiem, aby oskarżony ryzykował uczestnictwo w rozboju z wykorzystaniem broni palnej, niespodziewając się w zamian żadnej korzyści majątkowej.

Słusznie też Sąd Okręgowy uznał, że oskarżony P. T. obejmował swoim zamiarem fakt posługiwania się przez oskarżonego B. M., przy usiłowaniu dokonania przedmiotowego napadu, bronią palną. W swoich wyjaśnieniach złożonych w trakcie postępowania przygotowawczego przyznał wprost, że jadąc do N., oskarżony B. M. okazywał w samochodzie broń pozostałym współsprawcom i „bawił się” nią (k. 183). Z kolei drugi ze sprawców – oskarżony B. D. (1) wyjaśnił, że w/w miał przy sobie broń już w momencie planowania napadu, tj. na spotkaniu oskarżonych pod sklepem w T. (k. 128).

Oczywiście Sąd Apelacyjny zauważa, że oskarżony P. T., będąc przesłuchiwanym na rozprawie, zasadniczo zmienił swoje wyjaśnienia. Prawidłowo jednak Sąd I instancji uznał tę jego relację za niewiarygodną i służącą wyłącznie potwierdzeniu obranej przez niego, na późniejszym etapie procesu, linii obrony. Nieprawdopodobnie brzmiały jego wyjaśnienia, w których wskazał, że poprzednie relacje, w których przyznał się do popełnienia wszystkich zarzuconych mu czynów, zostały przez niego złożone pod naciskiem ze strony przesłuchujących go funkcjonariuszy policji. Wskazać bowiem należy, że oskarżony składał w śledztwie wyjaśnienia trzykrotnie, w tym przed prokuratorem oraz

sądem, który rozstrzygał o zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania. Oskarżony podczas przesłuchania przed tymi organami potwierdził to, co wyjaśnił uprzednio wobec funkcjonariuszy policji. Nadto jego wypowiedzi z postępowania przygotowawczego są w znakomitej części zbieżne z treścią relacji przekazanych przez oskarżonych B. M. i B. D. (1).

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należy, że Sąd I instancji prawidłowo ocenił zgromadzone w sprawie dowody, w tym przede wszystkim wyjaśnienia oskarżonego P. T. i uznał, że przymiot wiarygodności posiadają wyłącznie jego wyjaśnienia złożone w trakcie postępowania przygotowawczego, w których przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa usiłowania dokonania rozboju, wymienionego w punkcie II. części wstępnej zaskarżonego wyroku i opisał szczegółowo przebieg tego zdarzenia. Trafnie więc Sąd meriti, ustalając stan faktyczny tego czynu, oparł się m.in. na wyżej wskazanych wypowiedziach oskarżonego.

Wobec uznania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych za bezzasadny, bezprzedmiotowy okazał się zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 91 § 1 k.k. Zarzut ten opierał się bowiem na twierdzeniu, że brak popełnienia przez oskarżonego P. T. przestępstwa opisanego w punkcie II. części wstępnej zaskarżonego wyroku, wyklucza zastosowanie przepisu art. 91 § 1 k.k. Ciąg przestępstw dotyczyć bowiem może popełnienia co najmniej dwóch czynów zabronionych. Uznanie za prawidłowe ustaleń Sądu Okręgowego odnośnie sprawstwa oskarżonego co do w/w przestępstwa, sprawia, że przepis art. 91 § 1 k.k. został przez ten Sąd zastosowany zasadnie. Oskarżony P. T., popełnił w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu dwa przestępstwa: rozboju i usiłowania rozboju, przy czym uczynił to zanim zapadł pierwszy, chociażby nieprawomocny wyrok, co do któregośkolwiek z tych czynów.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut sformułowany w punkcie I. apelacji. Jako, że dotyczył on orzeczonego wobec oskarżonego środka karnego, należało odnieść się do niego w ostatniej kolejności.

Przepis art. 46 § 1 k.k., jak również oparte na nim orzecznictwo, nie wyklucza nałożenia na współsprawców przestępstwa obowiązku naprawienia szkody w częściach równych (zob. uzasadnienie uchwały SN z dnia 13 grudnia 2000 r., I KZP 40/00, OSNKW 2001, z. 1-2, poz.2). Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, w której takie określenie tego obowiązku będzie bardziej uzasadnione. Jednakże zważyć należy, że środek karny naprawienia szkody pełni, obok funkcji represyjnej, także funkcję kompensacyjną. Chroni więc interes pokrzywdzonego, poprzez ułatwienie mu dochodzenia restytucji uszczerbku doznanego w wyniku przestępstwa. Nie ma przy tym wątpliwości, że interes ten jest najlepiej chroniony w przypadku orzeczenia w/w środka karnego w formie solidarnego zobowiązania współsprawców do naprawienia wyrządzonej przez nich szkody. Pokrzywdzony, zgodnie z treścią art. 366 § 1 k.c., może bowiem żądać całości lub części świadczenia od wszystkich sprawców łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna. Powyższe nie oznacza jednak, że solidarne orzeczenie obowiązku przewidzianego w art. 46 § 1 k.k., w przypadku naprawienia szkody przez jednego ze współodpowiedzialnych za jej powstanie, spowoduje brak dolegliwości po stronie pozostałych. Przepis art. 441 § 2 k.c. stanowi bowiem, że jeżeli szkoda była wynikiem działania lub zaniechania kilku osób, ten, kto szkodę naprawił, może zadać od pozostałych zwrotu odpowiedniej części(...).

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że orzeczenie przez Sąd I instancji wobec oskarżonych P. T., B. M., B. D. (1), A. B. (1) i D. W. środka karnego z art. 46 § 1 k.k. w formie solidarnego zobowiązania do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w punkcie I. części wstępnej zaskarżonego wyroku, było zasadne.

Kierując się treścią przepisu art. 447 § 1 k.p.k., Sąd Apelacyjny poddał zaskarżony wyrok kontroli również w części dotyczącej kary i środków karnych, wymierzonych oskarżonemu P. T. za czyn opisany w punkcie I. części wstępnej zaskarżonego wyroku. Choć czyn ten został przypisany oskarżonemu w ramach ciągu przestępstw, to jednak wymierzona kara nie nosi znamion rażącej niewspółmierności. Wobec oskarżonego zastosowano bowiem nadzwyczajne złagodzenie kary i orzeczono w stosunku do niego 2 lata pozbawienia wolności. Również okres próby, na który warunkowo zawieszono wykonanie tejże kary, pomimo określenia go w maksymalnej wysokości, wydaje się odpowiedni. Oskarżony dopuścił się bowiem, w krótkich odstępach czasu, przestępstw o poważnym ładunku społecznej szkodliwości. Niezbędne więc będzie długotrwałe monitorowanie jego zachowania.

Wątpliwości tut. Sądu nie budzi również rozmiar orzeczonej oskarżonemu P. T. kary grzywny. Ilość wymierzonych stawek dziennych odpowiada bowiem stopniowi jego winy oraz społecznej szkodliwości popełnionych przez niego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czynów. Nie sposób kwestionować również wysokości jednej stawki dziennej grzywny, skoro określono ją w najniższej możliwej wysokości.

3. Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego A. B. (2):

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd I instancji w sposób prawidłowy ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, dotyczący udziału oskarżonego A. B. (2) w przestępstwie usiłowania dokonania rozboju, opisanego w punkcie II. części wstępnej wyroku. Ocena ta odpowiada wymogom z art. 7 k.p.k., została bowiem przeprowadzona w sposób swobodny, z uwzględnieniem wskazań wiedzy, zasad logiki i doświadczenia życiowego.

W oparciu o powyższe, Sąd Okręgowy właściwie ustalił stan faktyczny przedmiotowego zdarzenia, w tym udział w nim oskarżonego A. B. (2). Oskarżony ten wyjaśnił, że w nocy z 3 na 4 grudnia 2011 r. pojechał wraz z oskarżonymi B. M., P. T. i B. D. (1) na miejsce zdarzenia, gdyż chciał odzyskać od oskarżonego B. D. (1) pożyczone mu pieniądze, następnie wszedł do sklepu (...), mieszczącego się w N. przy ul. (...), gdzie zakupił opakowanie chipsów i opuścił go zanim znalazł się w nim oskarżony B. M.. Wskazał jednak, że nie miał świadomości, iż pozostali oskarżeni planowali dokonanie w tym sklepie rozboju.

Wyjaśnienia powyższe słusznie Sąd Okręgowy ocenił jako niewiarygodne. Stały one w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego B. D. (1) oraz P. T.. Obaj w/w oskarżeni wskazali, że oskarżony A. B. (2) brał świadomy udział w usiłowaniu napadu. Był on obecny na spotkaniu w T., gdzie sprawcy uzgodnili dokonanie rozboju i opracowali plan jego przebiegu. Nadto za pieniądze oskarżonego, sprawcy zatankowali paliwo do auta, którym się poruszali. Jak wyjaśnili dalej, uzgodniono również, że oskarżony A. B. (2) wejdzie do wytypowanego i pod pozorem dokonania drobnych zakupów, sprawdzi ile osób liczy jego obsługa. Oskarżony B. D. (1) wskazał co następuje: „To B. najpierw wszedł do sklepu. On i M. umówili się, że B. wejdzie do sklepu niby coś kupić i zobaczy kto jest w sklepie. Wszedł do sklepu i kupował chipsy. Po chwili wyszedł i powiedział, że tam są trzy osoby.” (k.552). Potwierdził to oskarżony P. T., wyjaśniając: „(...) B. miał wejść wcześniej do sklepu i sprawdzić kto tam jest i czy można wejść” (k.577v). Słusznie uznał Sąd I instancji, że cytowane wyjaśnienia zasługują na wiarę. Relacje obu oskarżonych są ze sobą zbieżne. Nie mieli oni również interesu w tym, aby bezzasadnie obciążać oskarżonego, skoro sami także przyznali się w postępowaniu przygotowawczym do uczestnictwa w dokonaniu przedmiotowego przestępstwa. Jak wynika z dalszych wyjaśnień w/w oskarżonych, oskarżony A. B. (2) po wyjściu ze sklepu – zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami - pozostał w jego pobliżu i obserwował, czy nikt nie nadchodzi (zob. wyjaśnienia osk. B. D. k. 552 i wyjaśnienia osk. P. T., k. 184).

Oceny wyjaśnień oskarżonych B. D. (1) oraz P. T. nie zmienia również fakt, że oskarżony B. M. konsekwentnie zaprzeczał udziałowi oskarżonego A. B. (2) w przedmiotowym czynie. Wyjaśnienia tego oskarżonego nie zasługiwały bowiem w znakomitej większości na wiarę. Ich treść była sprzeczna z wyjaśnieniami samego oskarżonego A. B. (2), który przyznał się przecież do obecności na miejscu zdarzenia. Tymczasem oskarżony B. M. w trakcie śledztwa utrzymywał, że w/w w ogóle tam nie było (k. 574). Dopiero po zapoznaniu się z wyjaśnieniami współoskarżonego, stwierdził na rozprawie, że oskarżony A. B. (2) był wówczas z pozostałymi sprawcami, ale nie brał udziału w samym napadzie (k. 1157).

Na koniec wskazać należy, że prawidłowość oceny wyjaśnień oskarżonego A. B. (2), dokonanej przez Sąd Okręgowy potwierdza ujawniony na rozprawie „gryps”, napisany przez tego oskarżonego do oskarżonego B. D. (1), w którym namawia on go do złożenia wyjaśnień o treści korespondującej z jego wypowiedziami. W „grypsie” tym znajdują się również informacje, że oskarżony A. B. (2) wpływał także na osobę oskarżonego P. T..

Nie można mieć również wątpliwości, że zachowanie oskarżonego A. B. (2), należało zakwalifikować jako współsprawstwo do przestępstwa usiłowania rozboju, nie zaś jako pomocnictwo. Oskarżony wraz z pozostałymi

sprawcami zaplanował dokonanie napadu, a następnie zrealizował powierzone mu zadania w postaci zapoznania się z ilością osób przebywających w sklepie oraz obserwowania otoczenia miejsca zdarzenia. Jego rola w całym przestępstwie była więc istotna.

Oskarżony wiedział również, że w napadzie zostanie wykorzystana broń palna. Jak wynika z wyjaśnień oskarżonego P. T., oskarżony B. M. „bawił się” przedmiotową bronią w samochodzie, w którym przebywali wszyscy sprawcy napadu, w tym oskarżony A. B. (2).

Mając powyższe na uwadze, zarzut obrońcy oskarżonego, wskazujący na błędne ustalenia faktyczne Sądu I instancji odnośnie udziału oskarżonego A. B. (2) w dokonaniu przestępstwa opisanego w punkcie II. części wstępnej zaskarżonego wyroku, należało uznać za bezzasadny.

Wątpliwości nie budzi również wymiar kary orzeczonej oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo. Została ona orzeczona w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Uwzględniając więc wagę społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa, jak również okoliczności obciążające oskarżonego, a przede wszystkim dokonanie czynu w warunkach recydywy, kara 4 lat pozbawienia wolności, nie jest karą rażąco surową.

4. Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego G. W.:

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nie polega na prawdzie twierdzenie apelującego, jakoby Sąd I instancji, uzasadniając dokonaną przez siebie ocenę wyjaśnień oskarżonych w zakresie udziału oskarżonego G. W. w rozboju na (...) w N., powołał się głównie na ujawniony w trakcie postępowania „gryps” skierowany przez oskarżonego A. B. (2) do oskarżonego B. D. (1). Wiadomość ta dotyczyła w/w oskarżonych, jak również oskarżonego P. T. i Sąd Okręgowy wziął ją pod uwagę wyłącznie przy dokonywaniu oceny wyjaśnień tychże oskarżonych. Wynika to jednoznacznie z treści pisemnego uzasadnienia wyroku. Jak wskazuje to uzasadnienie, oceniając dowody dotyczące zachowań zarzuconych oskarżonemu G. W., Sąd meriti miał na względzie brak spójności w wyjaśnieniach tego oskarżonego, złożonych podczas rozprawy oraz sprzeczność jego wypowiedzi z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Bezsporne jest – nie kwestionuje tego również sam skarżący – że oskarżony G. W. przekazał sprawcom w/w rozboju, posiadany przez siebie nielegalnie, pistolet gazowy. Potwierdzają to, oprócz jego wyjaśnień, wyjaśnienia pozostałych oskarżonych biorących udział w napadzie. Kwestią sporną pozostawały ustalenia w zakresie świadomości oskarżonego co do celu, w jakim przedmiotowa broń zostanie wykorzystana. Dokonując ustaleń w tym zakresie, Sąd I instancji oparł się w głównej mierze na wyjaśnieniach oskarżonego G. W., złożonych w trakcie śledztwa, jak również okolicznościach towarzyszących przekazaniu broni i mających miejsce po dokonaniu przedmiotowego rozboju.

Słusznie Sąd Okręgowy miał na uwadze, że oskarżony G. W., składając wyjaśnienia w trakcie postępowania przygotowawczego, przyznał się trzykrotnie do popełnienia zarzuconych mu czynów, w tym do użyczenia sprawcom rozboju broni palnej w celu wykorzystania jej przy dokonaniu przedmiotowego przestępstwa. Co prawda, oskarżony wyjaśnił, że pozostali sprawcy poinformowali go, że jadą „na włam”, jednakże Sąd I instancji trafnie uznał, że logika, jak i doświadczenie życiowe wskazują, że do dokonania przestępstwa włamania, posługiwanie się bronią palną jest zbędne. Narzędzie to może się zaś okazać przydatne w dokonaniu rozboju. Z kolei prawidłowo, za całkowicie niewiarygodne uznano wyjaśnienia oskarżonego G. W., złożone podczas rozprawy w dniu 5 czerwca 2012 r. Oskarżony przedstawił początkowo całkowicie odmienną wersję okoliczności związanych z przekazaniem broni palnej sprawcom napadu na stację benzynową, nie potrafiąc jednocześnie wyjaśnić dlaczego w postępowaniu przygotowawczym wyjaśniał inaczej. Ostatecznie przyznał jednak, że: „Prawdą jest co powiedziałem, że ci mężczyźni oświadczyli, że ta broń jest im potrzebna, bo pojedą na włam” (k. 1168).

Nie bez znaczenia pozostają okoliczności, w jakich doszło do przekazania przedmiotowej broni. Sprawcy zjawili się u oskarżonego w nocy, zaś jego brat – mieszkający z nim wspólnie oskarżony D. W. - zabrał ze sobą również kominiarkę.

Okolicznością, która jednoznacznie przekonuje o tym, że oskarżony miał świadomość, iż użyzona broń posłuży do dokonania przestępstwa, było przekazanie mu przez sprawców napadu kwoty 750 zł uzyskanej w wyniku jego dokonania. Zasady logicznego myślenia, jak też praktyka sądowa wskazuje, że osoba posiadająca nielegalnie broń palną nie ryzykuje użyczenia jej innym osobom, bez uzyskania wcześniejszego zapewnienia udziału w zysku z przestępstwa, w którym ta broń ma zostać wykorzystana. Przy czym, naiwne wręcz są wyjaśnienia niektórych z oskarżonych, złożone na rozprawie, jakoby pieniądze pochodzące z napadu zostały przekazane oskarżonemu G. W. bezinteresownie.

Mając powyższe na uwadze nie można zgodzić się z apelującym, iż Sąd Okręgowy dokonał błędnej, a przy tym wybiórczej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji nieprawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy w zakresie roli oskarżonego G. W. w czynie opisanym w punkcie I. części wstępnej zaskarżonego wyroku i niezasadnie przypisał mu dokonanie przestępstwa pomocnictwa do popełnienia w/w czynu zabronionego.

Słusznie Sąd I instancji oddalił wniosek obrońcy oskarżonego G. W. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych lekarzy w zakresie wpływu przyjmowanych przez w/w środków przeciwbólowych na możliwość składania wyjaśnień w trakcie postępowania przygotowawczego i stanu jego poczytalności w tym zakresie. Wbrew twierdzeniom skarżącego brak było bowiem podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii biegłych lekarzy, dotyczącej wpływu leków, które według swego obrońcy miał zażywać oskarżony G. W., na treść jego wypowiedzi złożonych w trakcie śledztwa. Oskarżony ten na żadnym etapie procesu nie wskazywał, aby pozostawał pod wpływem jakichkolwiek środków farmaceutycznych. Podczas rozprawy, nie był co prawda w stanie wytłumaczyć, dlaczego wcześniej złożył wyjaśnienia innej treści, jednakże w żadnym razie nie powoływał się on wówczas na oddziaływanie na jego organizm leków przeciwbólowych. Stwierdził natomiast, że złożył je (cyt.) „może ze strachu, że człowieka zamkną” (k.1168). Nadto, przypomnieć należy, że wyjaśniania oskarżonego z postępowania przygotowawczego (składane trzykrotnie) cechuje spójność i konsekwencja, w przeciwieństwie do tych, które złożył on podczas rozprawy.

Powyższe przekonuje, że decyzja Sądu I instancji o oddaleniu przedmiotowego wniosku dowodowego była zasadna.

Jako oczywiście bezzasadny należało potraktować zarzut obrazy przepisu art. 424 § 1 k.p.k., mający polegać na braku uzasadnienia przez Sąd Okręgowy wyeliminowania z opisu czynu zarzuconego oskarżonemu G. W. w punkcie IV. aktu oskarżenia, zachowania polegającego na udzieleniu pomocy do przestępstwa usiłowania dokonania rozboju na pracownikach sklepu (...), mieszczącego się w N. przy ul. (...). Pomijając kwestię dopuszczalności formułowania przez obrońcę oskarżonego tego typu zarzutu w świetle przepisu art. 86 § 1 k.p.k., wskazać należy, że twierdzenia zawarte w tym zarzucie nie polegają na prawdzie. Na stronie 17 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 1487), Sąd I instancji opisał powody, dla których dokonał zmiany opisu przedmiotowego czynu. Wskazał mianowicie, że dał w tym zakresie wiarę wyjaśnieniom oskarżonego G. W., jak też pozostałym oskarżonym i uznał, że brak jest dowodów na to, iż w/w oskarżony miał świadomość, iż użyzona przez niego broń zostanie wykorzystana również do napadu na opisany wcześniej sklep spożywczy.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania rozmiaru kary wymierzonej oskarżonemu G. W. za przestępstwo przypisane mu w punkcie V. części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku. Kara ta została bowiem wymierzona w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Biorąc więc pod uwagę zachodzące w stosunku do oskarżonego okoliczności obciążające, a w szczególności popełnienie tego czynu w ramach powrotu do przestępstwa, kara ta nie wydaje się rażąco surowa.

Zasadne również było, w świetle obligatoryjnego charakteru przepisu art. 45 § 1 k.k., orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego przepadku korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia w/w przestępstwa.

5. Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego D. W.:

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nadzwyczajne złagodzenie kary wobec sprawcy wymienionego w art. 60 § 3 k.k. stosuje się, jeżeli ujawni on wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób współdziałających z nim w popełnianiu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia. Zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, przewidzianej w art. 60 § 3 k.k., jest co prawda obligatoryjne, jednakże spełnione muszą być łącznie wymienione w tym przepisie warunki. Sprawca współdziałający z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, musi mianowicie ujawnić wobec organów powołanych do ścigania przestępstw, informacje dotyczące tychże osób oraz istotne okoliczności popełnienia tego czynu.

Oskarżony D. W. w/w warunków do zastosowania art. 60 § 3 k.k. w niniejszym postępowaniu nie wypełnił. Przekazanie przez niego informacji nie odbyło się bowiem na zasadzie ich „ujawnienia”, o jakim mowa w tym przepisie. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1999 r. (I KZP 38/98, OSNKW 1999, z. 3-4, poz. 12), warunkiem stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, przewidzianego w art. 60 § 3 k.k., jest przekazanie organowi powołanemu do ścigania przestępstw, przez sprawcę przestępstwa popełnionego we współdziałaniu z co najmniej dwiema osobami, wszystkich istotnych, posiadanych przez niego informacji o tych osobach oraz okolicznościach popełnienia tego przestępstwa, niezależnie od tego, czy informacje te były już organowi ścigania znane. Sąd Najwyższy wskazuje jednak na to, że wymogiem zastosowania dyspozycji przepisu art. 60 § 3 k.k. jest, aby w sytuacji, gdy organy ścigania posiadają już odpowiednią wiedzę na temat sprawców i okoliczności przestępstwa, oskarżony, wyjaśniający na ten temat, nie był tego świadomy. Takie rozumienie terminu „ujawni” potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 października 2004 r., podjętej w składzie siedmiu sędziów. Stwierdzono w niej, że: „Użyty w art. 60 § 3 k.k. termin „ujawni” oznacza przekazanie przez sprawcę organowi powołanemu do ścigania przestępstw określonych tym przepisem wiadomości dotychczas temu organowi nieznanymi lub takich, które - według wiedzy sprawcy - są temu organowi nieznanymi.” (I KZP 24/04, OSNKW 2004, z. 10, poz. 92). Sąd Najwyższy powtórzył swoje stanowisko, dotyczące interpretacji pojęcia „ujawni” zawartego w art. 60 § 3 k.k., w kolejnych swoich orzeczeniach (por. postanowienie SN z dnia 18 sierpnia 2005 r., III KK 226/05, OSNwSK 2005 r., poz. 1536; wyrok SN z dnia 28 czerwca 2006 r., V KK 116/06, OSNwSK 2006, z. 1, poz. 1287; wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2008 r., II KK 335/07, LEX nr 424905).

Opisany powyżej wymóg ujawnienia organom ścigania, przez jednego ze współsprawców przestępstwa, informacji dotyczących tego czynu zabronionego, faktycznie tym organom nieznanymi lub takich, które według wiedzy tego sprawcy są im nieznanymi, dotyczy zarówno pozostałych uczestników przestępstwa, jak też istotnych okoliczności jego popełnienia. Nie jest wystarczające ujawnienie tym organom tylko jednego rodzaju wyżej wskazanych informacji. Oskarżony D. W. niewątpliwie wyjaśnił w trakcie postępowania przygotowawczego o istotnych okolicznościach, przestępstwa usiłowania rozboju popełnionego przez niego wraz z pozostałymi współoskarżonymi. Były one pomocne w rekonstrukcji stanu faktycznego tego zdarzenia. Jednakże przekazane przez niego informacje nie uzasadniały jeszcze zastosowania w stosunku do niego instytucji opisanej w art. 60 § 3 k.k. Oskarżony, z oczywistych względów, nie dokonał bowiem ujawnienia współsprawców zarzuconego mu czynu. Nie mógł tego uczynić, gdyż organy ścigania na długo przed dostarczeniem informacji przez oskarżonego D. W. dysponowały pełną wiedzą na ten temat, a oskarżony ten był tego świadomy. Wszyscy współwykonawcy przestępstwa zarzuconego oskarżonemu rozboju zostali bowiem zatrzymani w tym samym dniu, a przedstawiony oskarżonemu zarzut od początku wymieniał jako współsprawców czynu oskarżonych B. M., P. T., B. D. (1) i A. B. (1). Oczywistym więc jest, że informacje na temat uczestniczących w przestępstwie osób były w chwili przystąpienia do przesłuchania oskarżonego D. W. znane policji i prokuraturze, o czym oskarżony wiedział, gdyż został zatrzymany tego samego dnia co pozostali oskarżeni, a także został zapoznany z treścią postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Potwierdzenie zaś przez niego, w toku przesłuchania przed organami powołanymi do ścigania przestępstw, wiedzy tych organów o popełnionym przez tego oskarżonego czynie, którego opis został zawarty w treści postanowienia o przedstawieniu zarzutów, nie stanowi „ujawnienia informacji”, o których mowa w art. 60 § 3 k.k. (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 25 maja 2006 r., w sprawie II Aka 129/06, KZS 2007, z.1, poz. 55). Oskarżony nie mógł więc spełnić warunków stawianych w przepisie art. 60 § 3 k.k., gdyż sprawcy przestępstwa, na okoliczność którego złożył on wyjaśnienia, byli w chwili przystąpienia do jego przesłuchania znani

organom ścigania. Skorzystanie zaś z nadzwyczajnego złagodzenia kary, jakie przewiduje ten przepis, jest możliwe jedynie przy spełnieniu łącznie przez oskarżonego wszystkich wymienionych tam przesłanek.

Analiza wyjaśnień oskarżonego D. W. wskazuje, że również treść złożonych przez niego wyjaśnień, nie uprawniała Sądu I instancji do zastosowania dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary przewidzianego w art. 60 § 3 k.k. Powszechnie przyjmuje się bowiem, że wyjaśnienia sprawcy, o jakim jest tam mowa, muszą w sposób rzetelny, szczerzy, pełny i konsekwentny przedstawiać przebieg przestępnego zdarzenia. Oskarżony, licząc na nadzwyczajne złagodzenie kary nie może ukrywać niektórych znanych mu okoliczności o istotnym charakterze, dozować podawanych informacji, uzależniać ich treści od oceny własnej sytuacji procesowej, ani też raz przekazanych informacji odwoływać (zob. np. postanowienie SN z dnia 4 grudnia 2007 r., II KK 157/07, OSNwSK 2007, z.1, poz.2756; wyrok SA w Katowicach z dnia 22 lutego 2007 r., II AKa 13/07, KZS 2007, z.7-8, poz.66; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 26 października 2006 r., II AKa 289/06, OSA 2007, z.5, poz.2, wyrok SN z dnia 28 czerwca 2006 r., V KK 116/05, OSNwSK 2006, z. 1, poz.1287). Warunkiem sine qua non zastosowania przepisu art. 60 § 3 k.k. jest ujawnienie wszystkich, znanych oskarżonemu, istotnych okoliczności przestępstwa, a nie wybiórcze ich przedstawianie z umniejszeniem własnej w nim roli. Przedstawienie własnego udziału w przestępstwie należy bowiem także do jego istotnych okoliczności.

Tymczasem oskarżony D. W., podczas dwóch pierwszych przesłuchań, mających miejsce w postępowaniu przygotowawczym odmówił składania wyjaśnień. Złożył je dopiero podczas trzeciego przesłuchania. Z kolei stawając na rozprawie zmodyfikował swoje wypowiedzi, wyraźnie starając się umniejszyć rolę swoją i swojego brata – osk. G. W. - w dokonaniu przestępstwa rozboju. Stwierdził mianowicie, że nie miał świadomości w jakim celu jedzie wraz z kolegami do N. oraz, że o planowanym napadzie dowiedział się w ostatniej chwili. Z kolei odnosząc się do zarzutu postawionego oskarżonemu G. W. wskazał, iż udzielone mu pieniądze nie stanowiły „wynagrodzenia” za użyczenie broni, wykorzystanej w tym napadzie, a jedynie wsparcie udzielone mu przez kolegów w związku z jego trudną sytuacją materialną.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Apelacyjny uznał, że w stosunku do oskarżonego D. W. nie zachodzą przesłanki do wymierzenia mu, z zastosowaniem przepisu art. 60 § 3 k.k., kary nadzwyczajnie złagodzonej.

Zasadnie apelujący zarzucił, że Sąd I instancji w sposób nieprawidłowy sformułował punkt 12. części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku poprzez wskazanie, że wymienieni tam oskarżeni są zobowiązani do uiszczenia na rzecz pokrzywdzonego kwoty „po 14.742,33 zł”, pomimo że nałożono na nich obowiązek solidarnego naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody. Mając na uwadze wadliwość tego sformułowania, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w w/w punkcie i wyeliminował z jego treści zaimek „po”.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania zaskarżonego orzeczenia w zakresie wymierzonej oskarżonemu D. W. kary. Nie można zgodzić się ze skarżącym, jakoby kara ta w rażącym stopniu nie odpowiadała stopniowi winy oskarżonego oraz społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa. Została bowiem wymierzona w minimalnym możliwym rozmiarze. Brak było zaś podstaw do zastosowania wobec oskarżonego nadzwyczajnego jej złagodzenia. Wobec oskarżonego nie zachodzą bowiem żadne szczególne okoliczności, które uzasadniałyby zastosowanie tej wyjątkowej instytucji prawa karnego. Nie są nimi w szczególności podjęcie przez niego zatrudnienia oraz kontynuowanie nauki. Choć takie zachowanie jest oczywiście godne pochwały, to stanowi ono zwyczajną formę ludzkiej aktywności, podejmowaną nadto głównie dla własnych korzyści.

Słusznie Sąd I instancji wskazał, że rola oskarżonego w przypisanym mu przestępstwie, jak również uprzednia jego karalność wykluczają w zasadzie możliwość wymierzenia mu kary poniżej dolnej granicy zagrożenia, przewidzianego w art. 280 § 2 k.k.

Nie zasadnie również apelujący zarzuca zaskarżonemu wyrokowi brak wewnętrznej sprawiedliwości, porównując represje karne zastosowane wobec oskarżonego P. T. z karą wymierzoną oskarżonemu D. W.. Wskazać tu należy na zasadę indywidualizacji kar i środków karnych, która nakazuje wobec każdego z oskarżonych z osobna rozważyć okoliczności zachodzące w stosunku do każdego z nich. Trafnie więc Sąd Okręgowy, biorąc pod uwagę fakt, że

oskarżony P. T., w przeciwieństwie do oskarżonego D. W. był sprawcą młodocianym, uprzednio niekaranym, różnicował wymiar orzeczonych tym oskarżonym kar.

6. Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego B. M.:

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Co do zasady, z rażącą niewspółmiernością kary mamy do czynienia wówczas, gdy Sąd I instancji w sposób jaskrawy nie skoreluje wymierzonej kary ze stopniem winy, społecznej szkodliwości czynu oraz z cechami osobowymi sprawcy. O rażącej niewspółmierności kary można mówić również w razie nieuwzględnienia przez Sąd funkcji prewencyjnej i wychowawczej kary. Na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować (zob. np. wyrok SN z 6 października 1994 r., II KRN 189/94, OSN Prok. i Pr. 1995, nr 5, poz. 18). Taka sytuacja nie zachodzi w stosunku do oskarżonego B. M..

Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd I instancji, wymierzając oskarżonemu za przypisane mu przestępstwa, jednostkowe kary pozbawienia wolności, we właściwy sposób ocenił stopień społecznej szkodliwości tych czynów, jak również rozmiar winy oskarżonego. Uwzględnił także i odpowiednio wyważył wszystkie ujawnione w toku sprawy okoliczności łagodzące i obciążające, jakie w stosunku do oskarżonego zachodziły.

Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że z uwagi na pełnione w obu przypisanych oskarżonemu czynach role, zasługiwał on na karę znacząco wyższą od pozostałych współsprawców. To oskarżony był pomysłodawcą obu przestępstw, on też miał w nich wiodący udział. Rozdzielał pozostałym oskarżonym zadania, zaś w trakcie zdarzeń osobiście posługiwał się bronią palną. Co prawda, oskarżony nie użył wobec pokrzywdzonych czynnej przemocy, jednakże agresja, o której pisze w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji, wyrażała się w wypowiedzianych w stosunku do nich groźbach, w tym przede wszystkim groźbie użycia broni.

Rację ma skarżący wskazując, odnośnie drugiego z przypisanych oskarżonemu B. M. czynów, że społeczna szkodliwość przestępstwa, którego jedynie usiłowano dokonać, jest znacząco niższa od tego, którego wykonanie doprowadzono do końca. Zważyć jednak należy, że w ustalonym w przedmiotowej sprawie stanie faktycznym, jedynie wyjątkowo szczęśliwy zbieg okoliczności (pokrzywdzony okazał się byłym policjantem i który rozpoznał, że w pistolecie nie ma naboju) sprawił, że oskarżony nie zdołał w pełni zrealizować swojego zamiaru. Nie zmienia to jednak faktu, że działał on z dużą determinacją. Podkreślenia wymaga również jego zuchwałość. Widząc bowiem skuteczność swoich uprzednich działań, zdecydował się w krótkim czasie na dokonanie kolejnego napadu.

Nie można zgodzić się z apelującym, że wyrządzona, dokonany m.in. przez oskarżonego B. M. przestępstwem, szkoda jest w istocie niewielkim uszczerbkiem w mieniu spółki (...). Nie można bowiem mierzyć rozmiarów szkody zasobnością pokrzywdzonego. Prowadziłoby to nieuzasadnionego różnicowania społecznej szkodliwości czynu z uwagi na pokrzywdzony przestępstwem podmiot. Nie można również zapominać, że osobami bezpośrednio pokrzywdzonymi przestępstwem były pracownicy stacji paliw. Choć nie doznały one szkody majątkowej, to zagrożeniu uległy ich dobra prawne o znacznie większej wartości, jakimi są życie, zdrowie oraz wolność.

W przypadku oskarżonego B. M. nie stanowi okoliczności łagodzącej jego młody wiek. Pomimo bowiem tego, że oskarżony ma dopiero 21 lat, był już wielokrotnie karany, odbywał też karę pozbawienia wolności. Zarzucanych zaś obecnie przestępstw dopuścił się w warunkach recydywy. Wskazuje to na wysoką demoralizację oskarżonego, co z kolei przemawia za koniecznością wdrożenia wobec niego długotrwałej resocjalizacji w warunkach zakładu karnego.

Dla powyższych okoliczności, istotnej przeciwwagi nie może stanowić przyznanie się oskarżonego do winy oraz złożenie przez niego wyjaśnień, które posłużyły częściowo do rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy. Rację ma apelujący wskazując, że powyższe winno zostać uwzględnione przy wymiarze kary. Zważyć jednak należy, że wartość tych okoliczności została umniejszona poprzez złożenie przez oskarżonego wyjaśnień częściowo nieprawdziwych (np.

w odniesieniu do udziału w napadzie na sklep osk. A. B.). Oczywiście oskarżony nie ma obowiązku mówienia prawdy, jednakże, gdy powołując się na szczerą wyjaśnienie, oczekuje złagodzenia kary, jego wypowiedź winna być w całości wiarygodna.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego B. M..

Wobec wniosku pokrzywdzonego, Sąd Okręgowy słusznie nałożył na oskarżonego środek karny przewidziany w art. 46 § 1 k.k. Zasadnie również orzekł go w formie solidarnego obowiązku naprawienia szkody, o czym wspomniano przy okazji omawiania zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego P. T., do których należy w tym miejscu odesłać.

7. Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego B. D. (1):

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Jak już wspomniano we wcześniejszej części uzasadnienia, rażąca niewspółmierność kary może wyrażać się m.in. w nieuwzględnieniu przez sąd funkcji wychowawczej kary. Funkcja ta ma szczególne znaczenie przy stosowaniu represji karnych wobec sprawców młodocianych. Przepis art. 54 § 1 k.k. stanowi bowiem, że wymierzając karę sprawcy młodocianemu, sąd kieruje się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować. Zdaniem tut. Sądu nie może to jednak oznaczać pobłażliwego traktowania tego rodzaju sprawców, poprzez akceptację wymierzania im kar nadmiernie łagodnych. Dotyczy to w szczególności osób, wykazują już wysoki stopień zdemoralizowania. Na takie zaś miano zasługuje oskarżony B. D. (1), który pomimo swojego młodego wieku, był już czterokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu. Orzekane dotychczas wobec niego kary, nie odniosły jednak pożądanego skutku wychowawczego. Oskarżony bowiem ponownie, w niewielkich odstępach czasu, dopuścił się kolejnych czynów zabronionych, do tego znacznie poważniejszych niż uprzednio, bo przy wykorzystaniu niebezpiecznych narzędzi w postaci broni palnej, noża i toporka.

Nie można zgodzić się z apelującym, że udział oskarżonego w czynach popełnionych wspólnie i w porozumieniu z innymi współoskarżonymi, był marginalny. Jego rola w obu czynach była istotna i znacząca. Przyjęciu takiego stanowiska nie stoi na przeszkodzie fakt, że osobiście nie groził on pokrzywdzonym użyciem broni palnej. Jego zadanie było bowiem określone planem działania, przy którego powstawaniu uczestniczył. Obejmował więc swoim zamiarem całość akcji przestępczej, w tym również posłużenie się w/w niebezpiecznym przedmiotem. Nadto, po realizacji pierwszego z napadów, oskarżony uczestniczył w podziale zysków pochodzących z przestępstwa i jego udział był równy udziałom przypadającym pozostałym sprawcom. Świadczy to dodatkowo o tym, że jego rola w dokonaniu tego czynu nie była jedynie podrzędna.

Jeśli zaś chodzi o przestępstwo przypisane oskarżonemu B. D. (1) w punkcie 8. części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, nie sposób podzielić twierdzenia, jakoby czyn ten cechował się niską społeczną szkodliwością z uwagi na to, że oskarżony nie użył wobec pokrzywdzonego przemocy. Apelujący nie wziął bowiem pod uwagę, że osobą pokrzywdzoną był małoletni, 14-letni chłopiec, zaś oskarżony groził mu użyciem aż dwóch niebezpiecznych przedmiotów: noża i toporka. Nadto, dokonał on tego czynu w sposób niezwykle zuchwały, w obecności swoich znajomych oraz kolegów pokrzywdzonego. Takie demonstracyjne okazywanie braku poszanowania prawa, świadczy o wysokiej demoralizacji oskarżonego.

Właściwej przeciwwagi dla powyższych okoliczności nie stanowią wskazywane przez apelującego, okoliczności łagodzące, jakie zachodzą w stosunku do oskarżonego, tj. przyznanie się do winy i złożenie stosunkowo obszernych wyjaśnień. Okoliczności te nie są tego rodzaju, aby mogły w sposób decydujący wpłynąć na wymiar orzeczonych wobec oskarżonego kar.

Biorąc więc pod uwagę społeczną szkodliwość czynów dokonanych przez oskarżonego, rozmiar jego winy oraz demoralizacji, należało podzielić stanowisko Sądu I instancji, że obecnie konieczne jest zastosowanie w stosunku do oskarżonego długoterminowego oddziaływania resocjalizacyjnego w warunkach zakładu karnego. Orzeczenie bowiem kary zbyt łagodnej, zamiast korygować osobowość sprawcy, utrwaliłoby w nim pogardę dla porządku prawnego

i przekonanie o opłacalności popełniania przestępstw. Tym samym zgodzić należy się z tezą zawartą w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 maja 2008 r., że w przypadku sprawców młodocianych, ale wysoce zdemoralizowanych, wobec których dotychczas stosowane środki nie odniosły rezultatów, realne oddziaływanie wychowawcze ograniczyć się może do wymiaru kary, która swoją dolegliwością uświadomi tym sprawcom stopień naganności popełnionego czynu oraz fakt obowiązywania określonych wartości społecznych i konieczność ich respektowania (II AKa 120/08, KZS 2008, z. 9, poz.45).

Nie sposób zakwestionować wysokości wymierzonej oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności. Została ona orzeczona na zasadzie zbliżonej do pełnej absorpcji. Zastosowaniu tejże reguły w pełnym zakresie stała na przeszkodzie fakt skierowania przestępczych zachowań przeciwko różnym pokrzywdzonym oraz brak bliskości czasowej pomiędzy czynami przypisanymi oskarżonemu w punkcie 1. i 8. części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku.

Wobec wniosku pokrzywdzonego, Sąd Okręgowy słusznie nałożył na oskarżonego środek karny przewidziany w art. 46 § 1 k.k. Zasadnie również orzekł go w formie solidarnego obowiązku naprawienia szkody, o czym wspomniano przy okazji omawiania zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego P. T., do których należy w tym miejscu odesłać.

Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 455 k.p.k. poprawił błędnie zastosowaną podstawę prawną wymierzenia oskarżonemu B. D. (1) kary łącznej pozbawienia wolności. Oskarżony ten dopuścił się bowiem w warunkach art. 85 k.k. ciągu przestępstw oraz innego przestępstwa. Wymierzenie mu kary łącznej powinno więc nastąpić na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k.

8. Odnośnie orzeczenia zawartego w punkcie III. wyroku:

Sąd Apelacyjny, mając na uwadze informacje przekazane przez Dyrektora Aresztu Śledczego w O. (k. 1459, k.1462, k.1069), zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 15. jego części dyspozytywnej i dokonał prawidłowego zaliczenia na poczet kar pozbawienia wolności orzeczonych oskarżonym A. B. (2), B. M. oraz B. D. (1) okresów ich rzeczywistego pozbawienia wolności.

9. Odnośnie kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu oraz kosztów postępowania apelacyjnego:

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze oraz § 14 ust. 2 pkt. 5 i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu, zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. T., adw. D. M., adw. Z. M., adw. P. N., adw. A. N. i adw. D. N. kwoty po 600 zł z tytułu nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonym B. M., P. T., B. D. (1), D. W., A. B. (2) i G. W. z urzędu, powiększone o stawkę podatku VAT.

Na podstawie art. 633 k.p.k. w zw.z art. 636 § 2 k.p.k. zasądzone od oskarżonych B. M., P. T., B. D. (1), D. W. i A. B. (2) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze przypadające od każdego z nich oraz wymierzono im opłaty w kwotach:

- oskarżonym B. M. i P. T. po 600 zł,
- oskarżonym B. D. (1), D. W. i A. B. (2) po 400 zł.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw z. art. 634 k.p.k. Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego G. W. od ponoszenia kosztów sądowych, mając na uwadze jego trudną sytuację życiową.

Mając na względzie zasady słuszności, tj.fakt, że apelacja obrońcy oskarżonego A. B. (1), pomimo błędnego skonstruowania zarzutu, zasadnie podnosiła nieprawidłowe sformułowanie przez Sąd I instancji orzeczenia dotyczącego środka karnego naprawienia szkody, Sąd Apelacyjny zwolnił tego oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw z. art. 634 k.p.k.